

# W Polsce wprowadzono „stan epidemii”

21 marca 2020

Ministerstwo Zdrowia podało zaktualizowaną informację o zarażeniach koronawirusem w kraju. Według aktualnych danych to już 439 osób. Resort poinformował o kolejnych 14 pozytywnych testach na koronawirusa. To 4 osoby z województwa wielkopolskiego, po 3 ze śląskiego i warmińsko-mazurskiego, a także po jednej z pomorskiego, lubelskiego, zachodniopomorskiego i kujawsko-pomorskiego. Ofiar śmiertelnych nie przybywa, jest ich pięć. Szósta osoba, która była zarażona koronawirusem, 27-latka ze szpitala w Łańcucie, zmarła z powodu sepsy.[SN]



Wczoraj podczas konferencji prasowej premiera Mateusza Morawieckiego i ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego szef rządu ogłosił, że w Polsce zostanie wprowadzony stan epidemii. „Żeby ograniczyć dalsze rozprzestrzenianie się koronawirusa wprowadzamy stan epidemii” – oświadczył Mateusz Morawiecki. „Gospodarka znalazła się w stanie zamrożenia. Poprzez nasz pakiet antykryzysowy robimy wszystko, by przez ten dołek przejść możliwie suchą stopą” – powiedział premier Morawiecki. Premier dziękował za pracę wszystkim tym, którzy zajmują się opieką nad chorymi, kontrolą osób przebywających w kwarantannie, pracownikom sklepów i harcerzom a także księżom i siostrom zakonnym, którzy udzielają pomocy osobom potrzebującym. Premier poinformował, że wszystkie placówki oświatowe i szkoły wyższe będą zamknięte do świąt Wielkanocy. Mateusz Morawiecki zapowiedział także zaostrzenie kar za nieprzestrzeganie kwarantanny. „Z 5 tysięcy do 30 tysięcy złotych. (...) Ceną za złamanie kwarantanny może być cudze życie” – powiedział premier.[SN]

Minister zdrowia Łukasz Szumowski poinformował, że w obliczu obecnej sytuacji podpisze specjalne rozporządzenie, wprowadzające w Polsce stan epidemii. Rozporządzenie da szereg uprawnień wojewodom, pozwoli na wprowadzenie nowych ograniczeń i zasad, pomagających w walce z epidemią koronawirusem. Minister oświadczył także, że zostaną uproszczone procedury, związane ze zwolnieniami lekarskimi dla osób objętych kwarantanną. „Ogłoszenie stanu epidemii w kraju to trudna decyzja. Ale są to decyzje ratujące życie” – powiedział minister Szumowski. „Oznacza to, że, stosując ustawę o chorobach zakaźnych, minister zdrowia w Polsce i wojewodowie w terenie mogą wyznaczyć rolę personelu medycznego oraz innych osób o zwalczaniu epidemii. (...) To trudna decyzja, ale myślę, że obecna sytuacja, jak popatrzymy na liczbę osób zakażonych w innych krajach, ale też na decyzje Polaków przestrzegających kwarantanny, to decyzje ratujące życie” – oświadczył Łukasz Szumowski. [SN]

Ministerstwo edukacji narodowej zmieniło 20 marca, przepisy umożliwiając prowadzenie kształcenia na odległość w okresie zawieszenia zajęć. Określono zasady prowadzenia nauczania na odległość i stworzono możliwość oceniania oraz klasyfikowania uczniów. Nowe regulacje będą obowiązywały od 25.03 do 10.04 br. „Dziś zostało opublikowane rozporządzenie, które nakłada na nauczycieli obowiązek kształcenia na odległość tak, aby uczniowie nie tracili czasu, w którym nie chodzą do szkoły” – powiedział wczoraj minister edukacji narodowej Dariusz Piontkowski. Premier poinformował, że ok. 90 proc. szkół prowadzi kształcenie na odległość. Pewne wątpliwości co do liczby szkół faktycznie realizujących taki model nauczania ma Związek Nauczycielstwa Polskiego, który sugeruje, że ten „wynik udało się osiągnąć na podstawie diagnozy przeprowadzonej w ciągu jednego dnia, a właściwie nocy”. [H]

W ocenie wiceszefa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Macieja Wąsika dramatyczna sytuacja na granicach Polski została opanowana – informuje Polskie Radio. W

ostatnich dniach na polskich granicach panuje coraz trudniejsza sytuacja z powodu ograniczeń wprowadzonych w związku z epidemią koronawirusa. Polska tymczasowo zamknęła granice dla obcokrajowców w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się COVID-19. Granicę można przekraczać tylko w wybranych punktach. Z tego powodu w niektórych miejscach, szczególnie od strony Niemiec, utworzyły się wielokilometrowe korki. Kierowcy zaczęli alarmować o dramatycznych warunkach oczekiwania na przekroczenie granicy, niektórym puszczały nerwy. Polskie MSWiA w celu poprawy zaistniałej sytuacji, wydało zarządzenie, zgodnie z którym wojewodowie będą ponosić odpowiedzialność za zorganizowanie pomocy dla osób oczekujących w wielogodzinnych kolejkach na przekroczenie granicy, w tym za dostarczanie prowiantu i wody. „Wydaje się, że sytuacja na granicach jest opanowana. Monitorujemy to. Działamy mocno po to, żeby przywóz towarów do Polski był niezakłócony” – powiedział wiceszef MSWiA na antenie Polskiego Radia. Wąsik zapytany o to, jak teraz wygląda ruch drogowy na granicach Polski, odpowiedział, że rząd podjął działania mające na celu poprawę sytuacji. Podkreślił, że weryfikacja i uproszczenie procedur pozwoliło na rozładowanie korków. – Był moment, że zrobiły się potężne korki. My zweryfikowaliśmy nasze procedury, uprościliśmy je – powiedział Wąsik.[SN]

Przypomnijmy, przedwczoraj otwarto osiem dodatkowych przejść granicznych, w tym jedno przeznaczone do transportu zwierząt. „Tam, gdzie były największe problemy, czyli na granicy z Niemcami ruch jest odprawiany już na bieżąco lub prawie na bieżąco, czyli jest korek, ale nie stanowi on większego problemu dla chcących przekroczyć przejście graniczne. Wydaje się, że sytuacja jest opanowana. Oczywiście na bieżąco monitorujemy sprawę i działamy po to, by przewóz towarów niezbędnych w różnych dziedzinach życia był niezakłócony” – wskazał wiceminister.[SN]

Politycy z sąsiednich krajów krytykują surowość polskiego

podejścia. Kłopoty z powrotem do domu mają m.in. obywatele Estonii. Podczas konferencji prasowej szef resortu spraw zagranicznych Estonii podkreślił, że „zakłócenia na granicy, wynikające z działań polskiej strony, mają także wymiar militarny, ponieważ wpływają na zdolność oddziałów wojskowych do przemieszczania się”. Reinsalu dodał też, że ze względów bezpieczeństwa te granice i drogi powinny być otwarte, jego słowa przytacza RMF FM. Minister dodał, że współpraca ze stroną polską była „trudna”, nie pomogła nawet rozmowa telefoniczna Andrzeja Dudy z prezydent Estonii. Reinsalu wypowiedział się też w tej sprawie w programie na kanale ETV. Dyplomata wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie problem zostanie rozwiązany na poziomie europejskim. Z kolei Polska bez względu na zamknięte granice powinna zapewnić korytarze humanitarne oraz płynność towarów.[SN]

Jak widać, władza robi co może, żeby nie wprowadzać stanu wyjątkowego na skutek ekspansji koronawirusa SARS-CoV-2 (ogłoszenie stanu wyjątkowego oznaczałoby odroczenie wyborów prezydenckich – przypis WM). Tak zwany „stanu epidemii” to de facto stan wojenny, bo takie prerogatywy daje państwu. Na stronach internetowych „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Obrony Narodowej” poinformowano, że MON polecił „wydzielić do pomocy policji, w celu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, pododdziały Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej”. Zatem już oficjalnie wojsko wyjdzie na ulice, ale jeszcze nie po to aby pilnować porządku, ale po to aby wspomagać państwo w ochronie granic oraz w egzekwowaniu kwarantanny osób nią objętych. Wprowadzenie stanu epidemii oznacza, że państwo będzie mogło korzystać z zasobów przedsiębiorstw tak jakby trwała wojna. Będzie też można rozpoczynać izolację określonych obszarów, które mogą stanowić zagrożenie epidemiczne.[ZNZ]

W tej chwili nie ma o tym jeszcze mowy, ale jeśli okaże się, że szybko rośnie ilość zakażonych, wprowadzenie stanu epidemii powoduje, że radzenie sobie z takimi ogniskami zakażeń będzie

łatwiejsze. Niestety będzie się to odbywało poprzez gwałcenie wolności obywatelskich, które w tym momencie zostały zawieszane. Znaczący to tyle, że nie będzie można odmówić izolacji, jak ta wegetarianka, która uciekła, bo karmiono ją kiełbasą. Od momentu gdy wprowadzono stan epidemii tacy trudni pacjenci będą izolowani pod przymusem.[ZNZ]

Prokurator Generalny 16 marca wydał zarządzenie, na mocy którego powołał specjalny zespół, który, jak czytamy, „będzie analizować informacje o prowadzonych w prokuraturach postępowaniach w celu oceny charakteru i skali przestępczości gospodarczej związanej z koronawirusem. (...) Celem ujednoczenia praktyki postępowań i podwyższenia ich skuteczności zespół będzie wyznaczał kierunki postępowań przygotowawczych oraz oceniał zasadność podejmowanych w nich czynności procesowych, w tym przyjętą kwalifikację prawną i stosowanie środków zapobiegawczych”. Przewidujemy, że zespół w najbliższym czasie będzie miał co robić. „Fake newsy rozprzestrzeniają się niemal z taką samą prędkością, jak zakażenia koronawirusem. Nie mówiąc już o próbach wyłudzenia pieniędzy”. Próby pozyskania danych do logowania i numerów kart bankowych, przed którymi przestrzegał bank PKO, a także „magiczne herbatki” leczące wirusa to tylko wierzchołek góry lodowej.[SN]

Mieszkanca gminy Trzebinia niedawno próbowała wyłudzać pieniądze, oferując „domowe testy na koronawirusa” – poinformowała Komenda Policji w Chrzanowie, zamieszczając fragment ogłoszenia z internetu. W poście na „Facebooku” kobieta ogłosiła, że „testy będą dostępne od poniedziałku w cenie pomiędzy 35-50 zł, z dopiskiem, że będzie możliwa wysyłka. W związku z tym prosiła o skontaktowanie się z nią z podaniem numeru kontaktowego”. Jak czytamy na stronie komendy, „ustalono, że kobieta nie miała możliwości aby dysponować takimi testami. Rozważane jest zatem wszczęcie postępowania w związku z usiłowaniem oszustwa – za co grozi do 8 lat pozbawiania wolności”. [SN]

Pojawiły się także złośliwe aplikacje na telefon z Androidem, które udają, że są mapami „śledzącymi” rozprzestrzenianie się wirusa, a tak naprawdę instalują na sprzęcie złośliwe oprogramowanie. Następnie blokuje dostęp do urządzenia i informuje użytkownika o tym, że za 48 godzin wszystkie dane zgromadzone na telefonie lub tablecie zostaną usunięte, chyba, że zostanie wpłacony okup (100 dolarów w bitcoinach). Do takich złośliwych oprogramowań należą aplikacje COVID-19 tracking app, a także Coronavirus Tracker. Apki te zniknęły ze sklepu Play – zostały zablokowane przez Google. Jednak w sieci nadal pojawiają się różne linki instalacyjne. Potrafią przyjść mailem lub SMSem, albo w wiadomości od „znajomych” na różnych komunikatorach. Jeżeli daliśmy się złapać, nie ma powodów do paniki: PIN/klucz blokady, który użytkownik ma otrzymać po wpłacie, jest zazwyczaj stały. Da się zatem samemu odblokować zhakowany rzekomo telefon i usunąć złośliwą apkę. Tutaj jednak zdecydowanie warto zastosować się do zaleceń rządu w zakresie pandemii i... nie należy instalować niczego tematycznie związanego z koronawirusem, a już szczególnie spoza sklepu Play. [SN]

Przewodniczący EPL, były premier Donald Tusk poinformował, że od 12 marca przebywa w izolacji. Po spotkaniach w Belgii, Niemczech, Rumunii i Luksemburgu miał objawy podobne do koronawirusa. „Po powrocie zacząłem kaszleć, ale gorączka na szczęście nie była duża. Pani doktor zdecydowała bez testu, że na minimum 14 dni muszę zostać w domu” – powiedział Tusk w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej”. Aktualnie przebywa w Brukseli. Szef EPL przyznał, że nie może narzekać na brak troski ze strony współpracowników, którzy dbają o to, żeby nie zabrakło mu najpotrzebniejszych rzeczy. „Co dwa, trzy dni znajduję pod drzwiami torbę z jedzeniem” – mówi Tusk, który kieruje aktualnie partią poprzez wideokonferencje i telefonicznie. Tusk podzielił się refleksjami na temat pandemii koronawirusa. Jego zdaniem teraz potrzebujemy UE jak nigdy dotąd, „wspólnoty bardziej zjednoczonej i wyposażonej w więcej narzędzi i więcej władzy”. „Chaos i brak solidarności

to sojusznicy wirusa, a pokonać ich może tylko zjednoczona wspólnota” – podkreślił szef EPL. Tusk skrytykował bagatelizowanie koronawirusa przez niektóre kraje, wymienił tu przede wszystkim Stany Zjednoczone, przytaczając cytaty Trumpa: „przyjdzie kwiecień, zrobi się ciepło i wirus sam zniknie” – jak mówił niedawno amerykański prezydent. Teraz jest już za późno, „to podejście może kosztować życie tysięcy Amerykanów” – stwierdził Tusk.[SN]

Mówiąc o nadchodzących wyborach prezydenckich, Tusk stwierdził, że nie ma mowy, by te się odbyły, bo oznaczałyby narażenie na utratę życia lub zdrowia tysięcy ludzi. I jego zdaniem nawet PiS, partia, „o której ma tak złe zdanie”, „złakniona władzy”, nie podejmie takiego ryzyka. I nie ma teraz czasu na kampanię wyborczą, priorytetem są inne zadania. „Teraz wszyscy muszą solidarnie współpracować. Ludzie muszą wierzyć, że nie są ogrywani. Kampania wyborcza polega na tym, że ktoś kogoś ogrywa. Dlatego w żadnym razie nie może trwać” – mówi Tusk. Jego zdaniem PiS o tym bardzo dobrze wie, ale „z bliżej nieznanego powodu odgrywa spektakl”. [SN]

18 marca Marszałek Sejmu Elżbieta Witek powiedziała, że nie ma planów przesunięcia wyborów prezydenckich na inny termin w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa w Polsce. Jak zaznaczyła Marszałek Sejmu, obecna sytuacja w kraju w związku z epidemią jest na bieżąco monitorowana przez najważniejsze urzędy. Polityk podkreśliła, że „rząd sprawnie działa, gdyż ma ku temu odpowiednie narzędzia, takie jak wprowadzona ustawa o szczególnych rozwiązaniach związanych z rozprzestrzenianiem się koronawirusa, ale również dzięki solidarnej współpracy ze społeczeństwem. „Państwo polskie dołoży wszelkich starań, aby wybory odbyły się terminowo oraz z zachowaniem wszelkich standardów bezpieczeństwa wobec obywateli” – zapewniła. Na pytanie, co musiałyby się wydarzyć, żeby wybory prezydenckie zostały odwołane z daty 10 maja, Witek odpowiedziała, że musiałyby zostać wprowadzony odpowiedni stan nadzwyczajny: stan wojenny, stan wyjątkowy lub stan klęski żywiołowej, a to – jak

zaznaczyła „wiązałoby się ze znacznym ograniczeniem praw obywatelskich”. [SN]

Instytut Badań Pollster przeprowadził właśnie sondaż, z którego wynika, że tylko 12 procent obywateli chce, aby wybory prezydenckie odbyły się w maju. Szymon Hołownia zebrał 150 tysięcy podpisów, Krzysztof Bosak – 300 tysięcy, Władysław Kosiniak-Kamysz – 250 tysięcy a Andrzej Duda – ponad 2 mln. To imponujący wynik, zważywszy na okoliczności, które, zwłaszcza w ostatnich tygodniach, nie ułatwiają prowadzenia kampanii. Do tej pory o przesunięciu terminu majowych wyborów apelowali opozycyjni kandydaci oraz organizacje pozarządowe i stowarzyszenia, jednak teraz okazuje się, że i obywatele najchętniej ruszyliby do urn w późniejszym terminie. 70 procent ankietowanych w sondażu Instytutu Pollster dla „Super Expressu” opowiedziało się za przesunięciem terminu wyborów prezydenckich. 12 procent chciało pozostawienia dotychczasowych terminów 10 i 24 maja. 18 procent udzieliło odpowiedzi „nie wiem”. [SN]

W zasadzie tylko przedstawiciele PiS nie chcą zmian w wyborczym kalendarzu. „Pandemia ma na razie u nas znacznie mniejsze skutki niż gdzie indziej dlatego, że polskie państwo i społeczeństwo zareagowało właściwie. Nie ma w tej chwili powodów, aby przekładać wybory” – stwierdził w rozmowie z „SE” Ryszard Czarnecki. Czyżby politycy PiS przeczuwali, że jeśli Polacy zdecydują się jednak pozostać w domach i głos odda potencjalnie mniej osób, może to oznaczać reelekcję dla Andrzeja Dudy? Pamiętajmy, że w przypadku przełożenia wyborów na późniejszy termin wielu Polaków przy urnach może kierować się chęcią „rozliczenia” PiS za to, jak poradziło sobie w trudnym czasie pandemii. A tu może być różnie. [SN]

Co ciekawe, jest to rekordowy rok pod względem liczby walczących ze sobą komitetów: do Państwowej Komisji Wyborczej trafiło aż 40 zawiadomień o utworzeniu komitetu wyborczego w wyborach prezydenckich 2020. Zarejestrowano większość – 34. „Tylu chętnych do walki o fotel prezydenta Polski jeszcze nie



było” – pisze Gazeta.pl. Jednak nie chodzi najwyraźniej tylko o osoby kandydatów. „Rzeczpospolita” węszy tu większy podstęp i konkluduje: tak wielki wysyp kandydatów to dla niektórych okazja, aby „dorobić”. „W myśl obecnych przepisów wystarczy zarejestrować komitet, by w całym kraju wprowadzić swoich ludzi do obwodowych komisji wyborczych, z czym wiążą się apanaże finansowe. Część komitetów mówi zresztą o tym zamiarze otwarcie” – powiedział w rozmowie z „Rz” ekspert od prawa wyborczego, pragnący zachować anonimowość.[SN]

A gdyby tak cała opozycja zrezygnowała? Andrzej Duda nie miałby z kim rywalizować i termin już trzeba by było przesunąć. Brzmi to jak scenariusz science fiction ale wcale nim nie jest. Prawniczka Wolnych Sądów Sylwia Gregorczyk-Abram powiedziała w rozmowie z portalem Oko.press: „Gdyby się okazało, że prezydent Duda nie ma kontrkandydatów, wybory nie mogłyby się odbyć. Nie możemy wybierać, jeśli mamy tylko jednego kandydata. To wynika z artykułu 293 kodeksu wyborczego. To wymagałoby jednak stuprocentowej solidarności wśród rywali Dudy”. [SN]

Pierwszy pacjent zarażony koronawirusem w Polsce wyszedł ze szpitala. Mieczysław Opałka oświadczył, że jest wyleczony i jest całkowicie zdrowym człowiekiem. Mieczysław Opałka trafił do szpitala 2 marca tuż po powrocie z Niemiec. U mężczyzny potwierdzono obecność koronawirusa i stał się on pierwszym polskim pacjentem z COVID-19. Po niemal trzech tygodniach mężczyzna opuścił szpital zupełnie zdrowy. „Jestem już całkowicie zdrowym człowiekiem, mam wzorowe wyniki i jestem szczęśliwy” – mówił mężczyzna po opuszczeniu szpitala, dziękując jednocześnie całemu personelowi medycznemu szpitala w Zielonej Górze. Pacjenta wypuszczono ze szpitala po tym, jak trzy kolejne pobrane od niego próbki nie wykazały obecności koronawirusa. [SN]

Do niepokojącego incydentu doszło w Łukowie w województwie Lubelskim. Grupa dzieci zaatakowała 59-letnią Wietnamkę, krzycząc, że kobieta ma koronawirusa. Jak informuje Polsat

News, do zdarzenia doszło najprawdopodobniej we czwartek 19 marca, a o sprawie stało się głośno dzięki nagraniu, opublikowanemu na „Facebooku”. Na wideo widać grupkę chłopców w wieku od 10 do 14 lat, które ubliżają 59-letniej Wietnamce, rzucają w nią gałęzią, plastikowym talerzem i butelką. Na sprzeciw kobiety wobec takiego zachowania, chłopcy odpowiadają jej, że „przecież ma koronawirusa”. Sprawą zajęła się łukowska policja, której udało się już ustalić personalia chłopców. Oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie Marcin Józwik poinformował, że w zdarzeniu uczestniczyła grupka sześciu chłopców w wieku od 10 do 14 lat, którzy zaatakowali mieszkającą od kilku lat w Łukowie Wietnamkę. Oświadczył też, że zabezpieczone przez policję materiały przekazano Sądowi Rodzinnemu i Nieletnich w Łukowie, który zajmie się sprawą. [SN]

Jak podaje TVP Info, powołując się na informacje kom. Krzysztofa Nowackiego z policji w Elblągu, ukaranego mężczyzny nie było w domu, gdy jego obecność i wypełnianie warunków kwarantanny przyjechał sprawdzić policyjny patrol. „Po nawiązaniu kontaktu telefonicznego tłumaczył funkcjonariuszom, że wyszedł na spacer z psem. Mężczyzna został ukarany za nieprzestrzeganie kwarantanny 500-złotowym mandatem karnym” – powiedział komisarz. Sprawa dotyczy jednej z osób objętych 14-dniową kwarantanną domową w związku działaniami mającymi zapobiegać epidemii koronawirusa w Polsce. Funkcjonariusze Policji codziennie sprawdzają, czy osoby objęte kwarantanną przestrzegają jej rygorów i przebywają w miejscu zamieszkania. Z każdej takiej kontroli jest sporządzana dokumentacja, która następnie przekazywana jest do służb sanitarnych. Przypomnijmy, konsekwencją nieprzestrzegania postanowień decyzji o objęciu kwarantanną, jest zawiadomienie przez funkcjonariuszy Policji Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Ten z kolei może nałożyć karę grzywny (dotąd do 5000 zł, teraz do 30 000 zł). Co więcej, osoba objęta kwarantanną może zostać ukarana także mandatem do 500 zł za popełnienie wykroczenia. Sprawa może też trafić do prokuratury, która oceni, czy doszło

do popełnienia przestępstwa narażenia innej osoby na zarażenie, za co grozi kara do roku pozbawienia wolności.[SN]

Wszyscy liczą teraz na to, że wreszcie zadziała globalne ocieplenie. Według badań klinicznych aktywność koronawirusa SARS-CoV-2 drastycznie spada przy temperaturze – 20 stopni Celsjusza oraz przy + 20 stopniach. Najlepsza temperatura do przetrwania koronawirusa poza organizmem nosiciela to około 5-7 stopni Celsjusza. Pech w tym, że w ciągu najbliższych dni w Polsce będzie akurat pogoda, sprzyjająca wirusowi.[ZNZ]

Źródła: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl) [ZNZ], [Histmag.org](http://Histmag.org) (licencja CC BY-SA 3.0) [H], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#) [\[7\]](#) [\[8\]](#) [\[9\]](#) [SN]

Kompilacja 11 wiadomości: WolneMedia.net